

Modlitwa wstępna. Trzy lata temu śp. ksiądz proboszcz Marek powierzył mi napisanie rozważań Drogi Krzyżowej w uroczystość dnia Wielkiego Piątku i przez trzy ostatnie lata z wielką troską i zaangażowaniem wypełniałem Jego wolę. W tym roku, po raz czwarty, ale już za zgodą obecnego naszego proboszcza – ks. Wojciecha, mam przyjemność rozpocząć pracę kontynuować. W kwietniu zeszłego roku Papież Franciszek bullą „*Misericordiae Vultus*” ogłosił obecny rok liturgiczny Rokiem Miłosierdzia. W związku z tym wydał także swoją książkę-wywiad z Andreą Toriellim pt. „*Miłosierdzie to imię Boga*”. Sięgając do obu dokumentów, spróbujmy przyjąć przemyślenia papieża Franciszka, jako podstawę tegorocznych rozważań Drogi Krzyżowej. Myślę, że ostatnia Droga Krzyżowa Wielkiego Postu daje prawo do optymistycznego spojrzenia na jej cel, na to co się stało Trzy Dni potem i zastanowienia się, czy potrafimy korzystać z wielkiego daru, jakim jest Miłosierdzie Boże. Jako antyfony do stacji wykorzystałem cytaty z Psalmu 143 – Modlitwa w ucisku.

Któryś za nas cierpiał rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 1: Pan Jezus na śmierć skazany.

Kłaniamy Ci się Panie Jezus Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarą dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie » (Łk 6, 37-38).

Pan Jezus w zacytowanym w bulli Franciszka fragmencie Ewangelii św. Łukasza mówi przede wszystkim, aby „*nie sądzić i by nie potępiać*”. My jednak osądziliśmy i skazaliśmy Jezusa na śmierć. Jak łatwo osądzać nam innych. Jak szybko ferujemy wyroki. Czy zanim osądzimy nie powinniśmy zastanowić się nad sobą? Nad swoimi uczynkami, zaniechaniami? A jeśli ktoś rzeczywiście zawinił, czy potrafimy wybaczyć?

„(Panie)... Nie wzywaj na sąd swojego sługi.” (Ps 143,2)

Matko Bolesna, uproś nam łaskę, byśmy potrafili uznać swoje winy, byśmy potrafili nazwać się grzesznikami.

Któryś za nas cierpiał rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 2: Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Daj mi choć połowę twojego miłosierdzia”²⁾

Papież Franciszek będąc jeszcze biskupem, powiedział te słowa zdejmując krzyżyk z różańca, którym owinięte były ręce dopiero co zmarłego zakonnika – ojca José Ramónie Aristima. Był on wielkim spowiednikiem. Spowiadał wielu ludzi, również wielu księży. Kiedy spowiadał, dawał penitentom swój różaniec. Prosił, by potrzyмали ten maleńki krzyżyk, później korzystał z niego do udzielenia rozgrzeszenia, a na koniec zachęcał, by go ucałować. To ten sam krzyż, który wziął na Swe ramiona Jezus Chrystus. Papież do dziś nosi ten krzyżyk na swojej piersi i dotyka, gdy prosi o pomoc. Czy my też potrafimy docenić Miłosierdzie Boga i korzystając z łaski spowiedzi, pochylić się przed Krzyżem Jezusa i prosić?

„Ustysz, Panie modlitwę moją,...” (Ps 143, 1)

Matko Bolesna, kieruj nas do Krzyża Swojego Syna, byśmy zawsze tylko tam szukali nawrócenia.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 3: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Dzisiaj już wiemy, że Pan Jezus wiele razy upadł pod ciężarem krzyża i naszych grzechów. Upadał, ale powstawał i szedł dalej. My też upadamy i sami jesteśmy za słabi by powstać. Często wydaje się nam, że nie ma możliwości powstania, że nie ma ręki, która by nas podniosła. Nie ma ramienia, które nas uratuje, nie ma nikogo, kto by nam wybaczył, podniósł na duchu, zanurzył nas w miłości nieskończonej, cierplivej, łagodnej. By nas ponownie postawił na dobrej drodze. To jest kruchość czasów, w których żyjemy. Potrzebujemy miłosierdzia.

„(Panie)... w swojej wierności przyjm moje błaganie,...” (Ps 143,1).

Matko Bolesna, która w swoim matczynym sercu uczestniczyłaś w podnoszeniu upadającego Syna, wskaż nam ramię Miłosierdzia, byśmy nie odtrącili Miłości Boga.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 4: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Matka Jezusa była z Nim przez całe Jego ziemskie życie. Z Nim się śmiała i z Nim płakała. Współuczestniczyła w Jego Męce na Krzyżu. Ale Papież Franciszek dostrzega jeszcze coś: „*Pod krzyżem Maryja wraz z Janem, uczniem miłości, stała się świadkiem słów przebaczenia, które wyszły z ust Jezusa. Najwyższy akt przebaczenia dla tego, kto Go ukrzyżował, ukazuje nam jak daleko może sięgać Boże miłosierdzie. Maryja potwierdza, że miłosierdzie Syna Bożego nie zna granic i dociera do wszystkich, nie wykluczając nikogo.*”²⁾ Jak wielkiej potrzeba miłości, by w tak trudnych chwilach zauważyć nadzieję?

„(Panie) wysłuchaj mnie w swej sprawiedliwości.” (Ps 143,1).

Matko Bolesna, „*Zwracamy się do Ciebie słowami starożytnej, a zarazem zawsze nowej modlitwy, zaczynającej się od słów Salve Regina [Witaj, Królowo] prosząc, abys nigdy nie przestała zwracać ku nam swoich miłosiernych oczu i uczyniła nas godnymi kontemplacji oblicza miłosierdzia swojego Syna Jezusa.*”²⁾

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 5: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Trochę przez przypadek – choć wiemy, że w zamysłach Boga nic się nie dzieje przez przypadek – Szymon pomógł przez chwilę Panu Jezusowi. Jak to możliwe, by móc pomagać samemu Panu Jezusowi? Czy On też potrzebuje pomocy? Tak, Jezus Człowiek też potrzebował pomocy. Chciał pokazać, że wsparcia potrzebuje każdy – w Kościele i poza nim. Każdy, kto szuka sensu życia, uleczenia ran. Każdy człowiek może prosić o przyjęcie, a nie o odrzucenie. Jezus w Ewangelii wskazuje wielu potrzebujących wokół nas: biednych i wykluczonych, więźniów i prostytutki i dzisiaj mocno dezorientowanych i dalekich od wiary, homoseksualistów i osoby rozwiedzione. Czy my chlubiący się mianem ludzi Kościoła potrafimy pomóc im nieść ich krzyż?

„(Panie)... nikt z żyjących nie jest sprawiedliwy przed Tobą.” (Ps 143,2).

Matko Bolesna, wskaż nam sposoby wspierania potrzebujących!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 6: Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Pozostawienie oblicza Chrystusa na chuście Weroniki jest obrazem, którego Bóg zezwolił nam czcić, klękać przed nim i modlić się. Wcześniej i teraz, były i są religie, które zakazują przedstawiania Osoby Boskiej na jakichkolwiek wizerunkach zewnętrznych. Weronika najpierw, a później także Faustyna Kowalska otrzymała dar wizerunku Jezusa. Św. Faustyna – wizerunku Jezusa Miłosiernego. Popatrzmy zatem na ten obraz. Czy potrafimy w nim dojrzeć coś więcej niż tylko zwykły rysunek? Papież Paweł VI potrafił wyznać, niekoniecznie patrząc na jakikolwiek obraz, że dla niego „zawsze było wielką Bożą tajemnicą, że stawał w swojej nędzy wobec miłosierdzia Bożego...” Wyznał, że miał za zadanie rozpoznać w obliczu Syna Bożego działanie Boga Ojca wobec niego. A gdy już to dostrzegł, Bóg działał w nim poprzez swojego Syna. Czy my też potrafimy rozpoznać odbicie Boga w drugim człowieku?

„Wyciągam do Ciebie ręce, jak zeschnęła ziemia pragnie Cię moja dusza.” (Ps 143,6)

Matko Bolesna, pomóż nam rozpoznać działanie Boga w obliczu i działaniu drugiego człowieka.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 7: Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Jezus upada drugi raz, a potem trzeci i może czwarty i może jeszcze wiele razy. Upada, bo jest w tym momencie człowiekiem. Choć Bogiem, to jednak wolą Jego było być też człowiekiem. Nie jest więc hańbą, że my ludzie też upadamy i to wiele razy. Na szczęście Bóg w swoim Miłosierdziu zostawił nam łaskę spowiedzi. Ważnym jest jednak to, by nie traktować jej, - jak mówi Papież Franciszek, *„jak pralni, do której wystarczy odnieść kurtkę do czyszczenia, włożyć do pralki, i gotowe. Grzech to jednak coś więcej niż plama. Grzech jest zranieniem, a rana musi być opatrzona, leczona.”*²⁾

„Wysłuchaj mnie prędko, Panie, albowiem duch mój omdlewa.” (Ps 143, 7)

Matko Bolesna, pomóż nam korzystać z łaski spowiedzi po ponownym naszym upadku, byśmy potrafili opatrzyć i wyleczyć swoje grzechy, by spowiedź nie stała się dla nas rutyną.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 8: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

I znowu płaczą niewiasty i my płaczemy. Płaczemy, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że zgodnie z poczuciem sprawiedliwości podlegamy karze, gdyż nikt z nas nie jest bez winy. Niejednokrotnie jesteśmy, jak sparaliżowany przyniesiony przed oblicze Pana przez swoich przyjaciół (*Mk 2, 1-12*). Znany nam obraz przedstawiony przez wszystkich trzech synoptyków Ewangelii. Prawdopodobnie wiedział, że zgrzeszył, ale bał się przyznać. Wiedział, że sprawiedliwie został ukarany. Lecz Bóg nie ogranicza się do sprawiedliwości. Sama sprawiedliwość Bogu nie wystarcza. Bóg wznosi się ponad nią miłosierdziem i przebaczeniem. Dlatego pociesza niewiasty, dlatego Jezus najpierw rozgrzesza paralityka a potem uzdrawia, dlatego nam wybacza. Bóg nie umniejsza sprawiedliwości. Ten, kto zbłądził musi ponieść karę. Lecz to nie jest koniec a dopiero początek nawrócenia, ponieważ doświadczamy czułości przebaczenia.

„(Panie) w swej sprawiedliwości wyprowadź mnie z utrapień!.” (Ps 143, 11)

Matko Bolesna, my jak ten paralityk – czujemy sprawiedliwie, że zgrzeszyliśmy a mimo to doświadczamy czułości przebaczenia. Spraw byśmy potrafili nie tylko płakać nad swym losem, ale odważyli się prosić Syna Twego o łaskę przebaczenia.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 9: Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Jezus przygnieciony ciężarem naszych win upada ponownie. Grzechem nie jest jednak tylko zło czynione przez nas. Jesteśmy winni zaniechania czynienia dobra. *„Jesteśmy wezwani do tego, by służyć Jezusowi ukrzyżowanemu w każdej osobie wykluczonej. Dotknąć Chrystusa w tym, kto jest wykluczony, głodny, spragniony, nagi, w więzieniu, chory, bezrobotny, prześladowany i kto jest uchodźcą”* – przypomina Papież Franciszek. Tak przecież powiedział sam Jezus wyjaśniając, jak będzie wyglądał sąd nad nami: *„wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczyniliście.”* (Mt 25, 40) Czy pamiętamy o tych słowach Jezusa, gdy dyskutujemy na temat obecnych uchodźców? Czy potrafimy w każdym zobaczyć *„brata Jego najmniejszego”*?

„(Panie) Oznajmij jaką drogą mam kroczyć” (Ps 143, 8)

Matko Jezusa upadającego ale Zmartwychwstałego pokaż nam drogę do Boga i Jego braci tych najmniejszych.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 10: Pan Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Księga Ezechiela rozdział 16 – fragment Biblii wspomniany przez Franciszka, gdy mówi o wstydzie. Prorok Ezechiel opowiada w nim symboliczną historię Izraela, historię synów ludzkich, jakimi jesteśmy. Nie jest ona niestety zbyt różowa. Prorok mówi też o wstydzie, a wstyd okazuje się łaską. Kiedy doznajemy miłosierdzia Boga, bardzo wstydzimy się samego siebie, swojego grzechu. Wstyd jest jedną z tych łask, o jakie św. Ignacy poleca prosić przy wyznawaniu grzechów przed ukrzyżowanym Chrystusem. Tekst proroka Ezechiela uczy nas wstydzić się, sprawia, że możemy odczuć wstyd, bo to nie Jezus miał się wstydzić, gdy obnażono Go z szat, to nam powinno być wstyd, gdyż stajemy przed Jego obliczem.

„(Panie) Twój dobry duch niech mnie prowadzi po równej ziemi.” (Ps 143, 10)

Matko Bolesna, za radą św. Ignacego naucz nas prosić o łaskę wstydu.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 11: Pan Jezus do krzyża przybity.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Bóg Ojciec poświęcił swojego Syna. Jezus unżył się, pozwolił torturować i w końcu został przybity do krzyża. Dlaczego? Po co aż tak okrutna ofiara? Odpowiedź wydaje się prosta: bo istnieje grzech pierworodny, a Bóg chciał nas od niego wyzwolić, gdyż nasza ludzka natura została zraniona. Od momentu grzechu pierworodnego potrafimy rozpoznać dobro i zło a z powodu naszej słabości często dalej idziemy w kierunku zła. A zatem Jezus daje przybić się do krzyża, aby tę ranę wyleczyć. Jest to nasza wina grzechu naszych praojców, o której św. Augustyn powiedział „szczęśliwa” wina (*felix culpa*), ponieważ zasłużyła aż na takie odkupienie. Już jutro kapłan odśpiewa podczas najwyższej celebracji w roku pieśń „Exsultet”, a w niej wspomni tę „szczęśliwą” winę. Zastanówmy się teraz, wspomnijmy też jutro, jaki sens miało przybicie do krzyża i odkupienie tej winy przez Jezusa.

„Panie, Pamiętam dni starodawne, rozmyślam o wszystkich Twych dziełach, rozważam dzieło rąk Twoich.” (Ps 143, 5)

Matko Bolesna, prowadź nas do Jezusa Ukrzyżowanego, byśmy ze czcią i miłością całując Jego przebite stopy, zobaczyli sens Jego znaków z przeszłości.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 12: Pan Jezus umiera na krzyżu.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Przed swoją męką Jezus modlił się Psalmem miłosierdzia (Ps 136), którego refren brzmi „*Bo Jego łaska na wieki*”. W tym samym horyzoncie miłosierdzia Jezus przeszedł przez swoją mękę i śmierć, świadomy wielkiej tajemnicy miłości, która wypełniła się właśnie w momencie śmierci na krzyżu. Papież Franciszek we wspomnianej już dzisiaj bulli na Rok Miłosierdzia pisze:

„Świadomość, że sam Jezus modlił się tym Psalmem, sprawia, że dla nas, chrześcijan, jest on jeszcze ważniejszy i powinien stać się refrenem naszej codziennej modlitwy uwielbienia: „Bo Jego miłosierdzie na wieki”. Czyż nie w tym zdaniu powinniśmy bezustannie szukać sensu śmierci Jezusa na krzyżu?

„Przez wzgląd na Twoje imię, Panie, zachowaj mię przy życiu;.” (Ps 143, 11)

Matko Bolesna, „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. Teraz – byśmy już teraz prawdziwie uwierzyli, a w godzinie śmierci naszej, byśmy i wtedy potrafili i mogli prosić o łaskę miłosierdzia.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 13: Pan Jezus zdjęty z krzyża.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Ciało Jezusa Chrystusa zostaje zdjęte z krzyża. Otoczone wciąż przez najbliższych. Chcielibyśmy i my jakoś pomóc. Papież Franciszek ponownie wychodzi nam naprzeciw i przypomina, że ciało Jezusa „*staje się znów widoczne w umęczonych, poranionych, ubiczowanych, niedożywionych, uciekinierach..., abyśmy mogli Go rozpoznać, dotknąć i troskliwie Mu pomóc.*” Ciało Chrystusa jest naszym pokarmem życia, ale jest Ono także odwzorowane w każdym z tych „*najmniejszych*”, a św. Jan od Krzyża mówi: „*Pod wieczór życia będziemy sądzeni z miłości*”. Czy pomagamy i powierzamy Panu w modlitwie naszych braci i siostry?

„(Panie), Naucz mnie czynić Twą wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem.” (Ps 143, 10)

Matko Bolesna, trzymająca na kolanach zdjętego z krzyża Jezusa Chrystusa, pomóż nam jak najszybciej naprawiać krzywdy wyrządzone braciom „*tym najmniejszym*”.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 14: Pan Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Dla Jezusa złożenie Jego ciała w grobie nie jest ostatnim aktem istnienia na ziemi. Za nim jednak podczas liturgii Wigilii Paschalnej będziemy celebrować największy cud i dar Boga – Zmartwychwstanie Jezusa, zastanówmy się, co jeszcze przed tym aktem było największym darem pozostawionym przez Jezusa zanim Jego Ciało złożono w grobie? Przez całe swoje życie na ziemi Jezus nauczał i okazywał miłość wobec innych ludzi. Starotestamentowe „*oko za oko*” przemienił w „*jeśli cię kto uderzy w jeden policzek, nadstaw mu i drugi*” (Łk 6,29). Okazał swoją miłość nawet w obliczu śmierci wobec jednego ze złoczyńców. Miłosierdzie stało się Jego znakiem rozpoznawczym. Wiara w drugiego człowieka, umiejętność wybaczenia, pomoc i opieka nad tym „najmniejszym” pozostały dla nas w Jego Testamencie. Czy Pan Jezus złożony w grobie nie powinien nam przypominać o tym, co my mamy dawać od siebie? Czy czekamy już tylko na to, co dostaniemy od Niego w darze Jego Zmartwychwstania, zapominając później o tym jak żył i jakie pozostawił nauki?

„(Panie) Spraw, bym rychło doznał Twojej łaski, bo w Tobie pokładam nadzieję.”
(Ps 143, 8)

Matko Bolesna, dziękujemy Ci, że mogliśmy Ci towarzyszyć w odprawieniu tej Drogi Krzyżowej. Prosimy spraw, aby nasi zmarli i my sami, mogli wielbić Twojego Syna i cieszyć się życiem wiecznym.

ZAKOŃCZENIE

Zanim – jak co roku – zakończymy Drogę Krzyżową słowami świętego Jana Pawła II, wróćmy jeszcze na chwilę do książki Papieża Franciszka.

Papież wspominał w niej krótką wypowiedź św. Leopolda Mandicia, któremu inny kapłan po swojej spowiedzi u niego, delikatnie wypomnił zbyt wielką – jego zdaniem – pobłażliwość i łagodność. Na co św. Leopold Mandic miał tak odpowiedzieć: „*Ale kto jest łagodny, mój synu? To Pan jest zbyt łagodny; ja przecież nie umarłem za grzechy, to Pan umarł za grzechy. Czy można być bardziej łagodnym? Bardziej pobłażliwym niż On był dla łotra i innych?*”

Pamiętajmy zatem na koniec tych rozważań, że Jezus przyszedł na świat, cierpiał i umarł z powodu wielkiej łagodności swojej natury i nieograniczonej

miłości do nas, ludzi. Cierpiał by odkupić nasze przewinienia i nauczyć nas Swojej miłości.

Modlitwa słowami św. Jana Pawła II:

Ojcze nasz, wysłuchaj wołania Syna Twego, który dla zawarcia nowego i wiecznego przymierza stał się posłuszny aż do śmierci krzyżowej; spraw, abyśmy czerpali skuteczną naukę z Jego Męki i zasłużyli na uczestnictwo w chwale Jego Zmartwychwstania. Przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W intencji papieża Franciszka – Ojcze nas...

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami. (3x)

Przy opracowywaniu tekstów do Drogi Krzyżowej korzystałem z następujących źródeł:

1. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydanie Tysiąclecia.
2. Miłosierdzie to imię Boga – Rozmowa z Andream Toriellim – Franciszek, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016
3. Bulla Papieża Franciszka – Misericordiae Vultus – Rzym, 11.04.2015